



KOMENTARZ

Szwecja wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę

Veronika Jóźwiak

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała, że Szwecja zacieśnia stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i pogłębia współpracę z NATO. Czyni to w tandemie z Finlandią, z którą ściśle koordynuje kolejne kroki wzmacniające obronę w regionie nordycko-bałtyckim. Jednak w Szwecji debata polityczna na temat członkostwa w Sojuszu jest mniej zaawansowana.

Jaka była reakcja rządu?

[Premier Szwecji Magdalena Andersson](#) 24 lutego potępiła rosyjską inwazję, którą określiła jako niesprovokowany atak na Ukrainę i europejski porządek bezpieczeństwa. Zapowiedziała surową odpowiedź w postaci sankcji oraz szeroką pomoc Ukrainie. Tego samego dnia ministrowie obrony [państw nordyckich](#) we wspólnym komunikacie wezwali Rosję do zaprzestania działań zbrojnych i wycofania się z Ukrainy oraz wyrazili wsparcie dla jej suwerenności i integralności terytorialnej. Podobne oświadczenie wydały 1 marca państwa wchodzące w skład [Rady Arktycznej](#) (bez Rosji), które zawiesiły swój udział we wszystkich jej spotkaniach. Szwecja zamknęła swoją przestrzeń powietrzną dla rosyjskich samolotów. Wspierała wszystkie sankcje unijne i wezwała do dalszych działań, w tym m.in. do bojkotu wymiany sportowej z Rosją, zaprzestania sprzedaży tzw. złotych paszportów UE obywatelom rosyjskim oraz ustanowienia mechanizmu gromadzącego fakty i badającego przypadki możliwych zbrodni popełnionych przez Rosję na Ukrainie. Rząd namawia także szwedzkie instytucje naukowe i jednostki szkolnictwa wyższego do zerwania współpracy z państwowymi instytucjami z Rosji i Białorusi. Wyraził też gotowość do przyjęcia uchodźców z Ukrainy.

Jakie wsparcie Ukrainie przekazuje Szwecja?

Szwecja, [podobnie jak Finlandia](#), podjęła historyczną decyzję o dozbrajaniu Ukrainy, zrywając z zapisaną w prawie długoletnią zasadą niewysyłania broni do państw w stanie

wojny (ostatnim takim przypadkiem było wsparcie Finlandii na początku radzieckiej inwazji na nią w 1939 r.). 28 lutego szwedzki parlament upoważnił rząd do dostarczenia Ukrainie sprzętu wojskowego o wartości 400 mln szwedzkich koron (ok. 37 mln euro), w tym 5000 sztuk broni przeciwpancernej własnej produkcji AT4, po 5000 sztuk kamizelek kuloodpornych i kasków oraz 135 tys. racji żywnościowych (zostały już przekazane). Szwecja wysyła też dużą ilość sprzętu medycznego (m.in. respiratory, kroplówki, bandaże). Jej pomoc finansowa dla Ukrainy jest znacząca – obejmuje wsparcie dla jej sił zbrojnych w wysokości 500 mln koron (ok. 46 mln euro) oraz dodatkową pomoc humanitarną dla Ukrainy i ukraińskich uchodźców (m.in. w [Mołdawii](#)) o takiej samej wartości. Środki te mają zostać rozdystrybuowane sukcesywnie m.in. przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż i agencje ONZ. Ponadto Szwecja poręczy Ukrainie pożyczkę z Banku Światowego w wysokości 45 mln euro.

Jak wojna wpływa na politykę bezpieczeństwa Szwecji?

W ocenie władz Szwecji sytuacja bezpieczeństwa w regionie bałtyckim dramatycznie się pogorszyła. Rząd wychodzi z założenia, że w przypadku konfliktu militarnego NATO–Rosja region bałtycki zostałby w niego włączony. Dlatego, oprócz sankcjonowania Rosji i pomocy Ukrainie, bezaliansowa Szwecja wzmacnia własne zdolności, m.in. poprzez wielonarodowe ćwiczenia [JEF](#) – tzw. Połączonych Sił Ekspedycyjnych Wielkiej Brytanii, Holandii, państw nordyckich i bałtyckich, przygotowywanych do prowadzenia pełnego spektrum operacji m.in. w przypadku konfliktu

KOMENTARZ PISM

zbrojnego (pierwsze takie ćwiczenia odbyły się 4 marca w Danii, a na kolejne miesiące zaplanowano całą ich serię). Szwecja od 2016 r. modernizuje swoje siły zbrojne, a w 2021 r. zapowiedziała zwiększenie wydatków obronnych (z 1,1% PKB do ok. 1,5% PKB w 2025 r.). Kontynuuje również wspólne ćwiczenia z Finlandią, z którą w ostatnich latach znacząco zacieśniła współpracę wojskową.

Jak przebiega koordynacja działań w zakresie bezpieczeństwa i obrony między Szwecją a Finlandią?

Oba państwa w tandemie dążą do bliższych stosunków z USA i NATO. Sam Sojusz w odpowiedzi na rosyjską inwazję zdecydował o wzmocnieniu koordynacji i zwiększeniu wymiany informacji ze Szwecją i Finlandią. Od początku inwazji biorą one udział we wszystkich konsultacjach Sojuszu dotyczących wojny na Ukrainie. W dalszym zbliżeniu z NATO i USA prym wiedzie Finlandia, do której ostatnio Rosja kierowała bezpośrednie groźby. Podczas spotkania prezydentów USA Joe Bidena i Finlandii Sauliego Niinistö 4 marca w Waszyngtonie przywódcy konsultowali się telefonicznie z premier Andersson. 5 marca premierki i ministrowie obrony obu państw wraz z Niinistö uzgadniali w Helsinkach dalsze zacieśnianie współpracy. Według doniesień medialnych tematem rozmów z amerykańską administracją jest przyznanie dwóm nordyckim państwom statusu ważnego partnera USA spoza NATO (*US major non-NATO ally*), co m.in. ułatwiłoby im dostęp do technologii wojskowych i przygotowało ich potencjalne członkostwo w Sojuszu. Ta informacja nie została jednak potwierdzona przez przywódców.

Jak przebiega w Szwecji debata o członkostwie w NATO?

W Szwecji poparcie społeczne dla członkostwa sukcesywnie rośnie od czasu stawiania przez Rosję żądań wobec Zachodu w grudniu 2021 r. Według sondaży pod koniec lutego br. – jeszcze przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji – osiągnęło ono rekordowy poziom 51% (27% przeciw, 22% niezdecydowanych). W styczniu br. wynosiło 37%, a w 2017 r. – 32%. Jednak dyskusja publiczna na temat członkostwa w NATO jest mniej zaawansowana niż w Finlandii. Choć większość Riksdagu wspiera utrzymanie przez Szwecję możliwości przystąpienia do Sojuszu, rząd nie zapowiada faktycznego ubiegania się o członkostwo. Sprzeciwiają się rządząca Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, Partia Zielonych, Partia Lewicy i nacjonalistyczna Szwedzcy Demokraci, stanowiące większość parlamentarną. Wstąpienia do Sojuszu od dawna chce natomiast większość opozycji – partie prawicowe: Umiarkowana Partia Koalicyjna, Partia Centrum, Chryścijańscy Demokraci i Liberale, które wywierają presję na rząd, by w obecnej sytuacji zrewidował swoją politykę bezpieczeństwa. Dotychczas było to nieskuteczne – 8 marca premier Andersson wyraziła obawy, że złożenie przez Szwecję wniosku mogłoby spowodować destabilizację bezpieczeństwa w regionie nordycko-bałtyckim. Oznacza to, że determinacja Finlandii nie skłania Szwecji w równym stopniu do przyspieszenia wejścia do NATO. Jednak w niedalekiej przyszłości może ono stać się jedynie formalnością, biorąc pod uwagę szybko postępujący proces zacieśniania wieloaspektowej współpracy Szwecji z Sojuszem – niedającej jednak gwarancji bezpieczeństwa.